PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, poniedziałek 20 kwietnia 1931 r. Nr. 89.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Voss. Ztg. 19.IV, Münchner N. Nachrichten 18.IV, i inne pisma niemieckie podają komunikat urzędowy o przekroczeniu granicy polskiej pod Piłą przez oddział niemieckiej straży granicznej, który po natknięciu się na polskiego urzędnika granicznego — kilkaset metrów w głębi terenu polskiego— natychmiast się wycofał; nadprezydent z Piły wyraził polskiemu konsulowi ubolewanie z powodu przekroczenia granicy. Poseł niemiecki w Warszawie otrzymał również polecenie wyrażenia swego ubolewania rządowi polskiemu.

Völkischer Beobachter 18.IV, pisze „o niemieckiej pracy kulturalnej" w Polsce, jaką Niemcy miały przeprowadzić w czasie 3-ch lat okupacji wojennej, a to przez „powołanie do życia polskich władz państwowych, szkolnictwa i wogóle przez odbudowę całego kraju, który przedtem był prowincją rosyjską". Ogromne wkłady mieli Niemcy poczynić w uruchomienie kolei i w zaopatrzenie ich w urządzenia i cały tabor kolejowy.

Dziennik zapytuje, kiedy Polska myśli zapłacić Niemcom odszkodowanie za te wkłady i pisze: „W ten sposób po przezwyciężeniu niesłychanych trudności — nie mówiąc zupełnie o ofiarach ludzkich, jakie pociągnęło za sobą zdobycie Polski — została stworzona podstawa dla państwowości, której najważniejszem zadaniem zdaje się być teraz pochwycenie za gardło swego twórcy i dobroczyńcy. Kto zna Polskę i jej mieszkańców, ten wie, że nigdyby nie wytworzyła tych kulturalnych form życia własnemi siłami. Od czasu zrabowania mienia niemieckiego i wypędzenia Niemców, Polska stara się przez fałszowanie dziejów we własnym kraju, a przez planową propagandę zagranicą zatrzeć wspomnienie wielkich czynów niemieckiej kultury i niemieckiej wspaniałomyślności. Naszem zadaniem jest wskazać przy tej sposobności na ten historyczny przykład państwowego bandytyzmu, by polskie brednie znalazły wobec świata należyte oświetlenie. Nie oczekujemy żadnego podziękowania! Ale mamy prawo wskazać na to, co bezinteresownie uczyniliśmy dla obcego narodu. Nieuczciwa polska propaganda światowa nakłada na nas obowiązek niezapominania, skąd pochodzi to, co w Polsce może jeszcze być nazywane kulturą".

L'Ere Nouvelle 17.IV, zamieszcza streszczenie mowy dr. Siehra w Królewcu, wygłoszonej na otwarciu wyższego kursu administracyjnego dla urzędników pruskich i dodaje, że mowa ta była prowokacją Polski. Dr. Siehr zakwestjonował granice polskie i przypisał marazm ekonomiczny Prus Wschodnich istnieniu „korytarza". Pozatem — pisze „L'Ere Nouvelle" — „napadł on najzupełniej bezpodstawnie na Polskę, twierdząc, że zaniedbuje ona regulację Wisły, wskutek czego tranzyt wodny na rzece tej przestał istnieć. Mowa ta wogóle zawiera cały program na przyszłość. Ubolewać należy nad podobnem zachowaniem się przedstawiciela Prus, gdyż zagraża ono poważnie pokojowi".

L'Ere Nouvelle 17.IV, donosi w krótkiej notatce (za dziennikami katowickimi), o nowych próbach niemczenia Polaków na niemieckim G. Śląsku.

POLSKA A GDAŃSK.

Vossische Zeitung 18.IV, w dłuższym artykule p. t. „Nacisk Polski na Gdańsk" zarzuca rządowi polskiemu dążenie do odwleczenia rokowań gospodarczych z Gdańskiem. Pretekstem do tego ma być dla rządu polskiego ostatni konflikt z senatem W. Miasta. Kierownictwo polityki gdańskiej — przyznaje korespondent — istotnie od czasu ustąpienia dr. Sahma — nie było zbyt zręczne, ale sprawa Gdańska zanadto dobrze stoi, ażeby Polska przez wyzyskanie tych okoliczności mogła rzeczywiście dojść do swego celu. Warszawa uzyskać może tylko to, że twór

traktatu wersalskiego wykaże przedwcześnie swą niezdolność do egzystencji. Przed 10 laty mogłoby to jeszcze oznaczać zwycięstwo tezy polskiej na konferencji pokojowej, polegające na przyłączeniu W. Miasta do państwa polskiego. Życzenia takie w Polsce nie wygasły jeszcze. Dyplomaci—dyletanci wpadli nawet na pomysł domagania się tego, jako kompensaty za unję celną niemiecko-austrjacką. Odpowiedzialni kierownicy polityki zagranicznej w Polsce wiedzą jednak, że czas na to już minął. Ruina Gdańska pociągnęłaby za sobą ponowne wysunięcie całej kwestji granicznej nad dolnym biegiem Wisły. W wypadku tym Polska nie miałaby nic do zyskania. Warszawa uczyni dobrze, jeżeli uwzględni to wszystko w swej polityce gospodarczej w stosunku do W. Miasta.

Frankfurter Ztg. 18.IV, pisze, że spór polsko - gdański wynikł na skutek nieporozumienia. Gdyby rzeczywiście w Gdańsku panowały takie stosunki, iż sprawcy napadów nie są wykrywani, świadczyłoby to o najgorszym stanie bezpieczeństwa. Atmosfera w Gdańsku wydaje się być przeładowana elektrycznością. Polakom jednak — pisze dziennik — zależy na wyolbrzymianiu zajść, aby w ten sposób odparować akcję Gdańska, co Polacy umieją świetnie robić. „Znamiennem jest, — pisze dziennik, — że „niepokój" w Gdańsku dopiero wówczas wzrósł tak bardzo, odkąd niemiecko - narodowi, stahlhelmowcy i narod. - socjaliści stosują swoją politykę dzikich ludzi nawet na ulicach i przez to „oswobodzicielom" Ukrainy i górnośląskim terorystom wyborczym dają powód do alarmowania".

Deutsche Allg. Ztg. 18.IV, w koresp. z Gdańska pisze, że polska prasa ponownie ostro wystąpiła przeciwko Gdańskowi z okazji pobytu wysokiego Komisarza Ligi Graviny. W każdym razie — pisze dziennik — nie odpowiada prawdzie polskie twierdzenie o niedostatecznem niebezpieczeństwie obywateli polskich w Gdańsku.

Dziennik podnosi, że jako dalszy środek nacisku na Gdańsk przybył dn. 8 kwietnia do portu gdańskiego drugi polski torpedowiec.

Deutsche Tageszeitung 17.IV, w korespondencji z Warszawy p. t. „Trzymajcie złodzieja!" omawia spór polsko - gdański i zarzuca Polakom celowe rozsiewanie „kłamstw" o Gdańsku.

Dziennik podnosi, że prawdziwym powodem tego nowego sporu jest obawa Polski przed majową sesją Ligi Narodów; to powinno niemieckiej delegacji podyktować zajęcie odpowiedniego stanowiska w Genewie.

Pester Lloyd 17.IV, w korespondencji z Berlina omawia formę, jaką przybrał spór między Polską a Gdańskiem, zaznaczając, że wobec tego na najbliższem posiedzeniu Rady nieporozumienia polsko-niemieckie wejdą znowu pod obrady. Dziennik pisze, iż ze strony Polski czyni się starania o przeciwstawienie możliwie jaknajwiększej kontrofenzywy.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Trybuna Radziecka 15.IV, omawiając sytuację polityczną w Polsce, dopatruje się tu pewnego wzrostu dążeń rewolucyjnych, który zresztą nie czyni jeszcze zadość intencjom autora. „Trybuna" pisze w d. c.: „Musimy sobie zupełnie dokładnie zdać sprawę, że dalsze tempo rozwoju elementów rewolucyjnych zależne jest przedewszystkiem od czynnika subjektywnego, od czynnej roli naszej partji w organizowaniu walki mas o rewolucyjne rozwiązanie kryzysu. Musimy być przygotowani do żywiołowych wystąpień mas. Rozkołysanie walk o codzienne bolączki mas, maksymalna aktywność, wzmocnienie organizacji partyjnej, rozbudowa szerokiej sieci rewolucyjnych organizacyj masowych, wzmocnienie rewolucyjnego ruchu zawodowego, usunięcie w ogniu samokrytyki wszystkich błędów i braków, głębokie zrozumienie przez całą partję błędów towarzyszy ukraińskich w okresie żywiołowych walk ukraińskich mas chłopskich przeciw polskiej okupacji — to są pierwszorzędne przesłanki dla rozwoju ruchu rewolucyjnego i dla rewolucyjnego rozwiązania kryzysu w Polsce".

Izwiestja 16.IV, w doniesieniu z Warszawy twierdzą, iż wyrok w procesie Polańskiego nie wywołał w prasie żadnych odgłosów. Wogóle prasa polska powstrzymuje się od komentarzy co do znaczenia politycznego procesu Polańskiego. Widocznie proces Polańskiego został całkowicie usunięty z politycznego porządku dziennego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRJA A NIEMCY.

Berl. Börsen - Courier 19.IV, zamieszcza artykuł B. Mussoliniego p. t. „Internationale Schranken", w którym autor podnosi, że projektowana unja celna austro-niemiecka posunęła naprzód sprawę zniesienia ograniczeń celnych; Włochy w swej polityce traktatowej również do tego dążyły. Do rokowań gospodarczych nad zjednoczeniem Europy należy nieodzownie dopuścić także Rosję i Turcję i na tem stanowisku Włochy stoją nadal. Projekt austro - niemiecki należy poddać zbadaniu z prawnego i ustawowego punktu widzenia.

Il Giornale d' Italia 14.IV, wobec różnych głosów obcych o stanowisku Włoch w sprawie układu niemiecko - austrjackiego stwierdza, że stanowisko Włoch wyraża się w poważnem wyczekiwaniu, aż do czasu rozpatrzenia sprawy przez Ligę Narodów, w czem Włochy są zgodne z W. Brytanją.

La Tribuna 15.IV, porównywa stanowisko wyczekujące Włoch w sprawie układu niemiecko-austrjackiego z alarmami innych państw, a zwłaszcza Francji. Dziennik uważa, że jedynie uzasadnione jest wyczekiwanie na wyjaśnienie sprawy układu austrjacko-niemieckiego na forum Ligi Narodów.

Corriere della Sera 14.IV, w art. wst. twierdzi, że Czechosłowacja, mająca naogół wybitne szczęście w polityce, nie może się oswoić z układem niemiecko - austrjackim. Koła gospodarcze, a szczególnie Niemcy czescy byliby za tym układem, ale Benesz jest mu przeciwny, uważając Anschluss za zapowiedź wojny. Wprawdzie układ jest częściowem wykonaniem Paneuropy, ale Praga uznaje tylko inicjatywę Paryża w tym względzie. Unji niemiecko - austrjackiej myśli rząd czeski przeciwstawić unję czesko-rumuńsko-jugosłowiańską, ale zastrzegł się przeciw temu min. rolnictwa Bradac, ponieważ obniżyłaby ona stopę życiową rolników czeskich do poziomu rumuńskich i jugosłowiańksich.

Il Popolo d'Italia 12.IV, twierdzi, że od zapowiedzi układu niemiecko-austrjackiego zaczynają państwa Europy znowu dzielić się na dwa obozy. Francja uważa się za zagrożoną, ponieważ układ ten — jej zdaniem — prowadzi do Anschlussu, a mowa prezydenta Doumergue'a jeszcze wyraźniej dowodzi, że Francja chce znowu zwiększyć swoje zbrojenia. To dążenie Francji spotkało się z wrogiem stanowiskiem Włoch i Anglji. Wprawdzie Doumergue wyraził się o Włoszech życzliwie, ale jego podróż z Nicei do Tunisu z koncentracją jednostek morskich w Bisercie są dziwnem tłem do tej mowy. Politycy niemieccy mieli się udać do Anglji, ale Francja, chcąc się przeciwstawić wraz ze swymi sojusznikami układowi w Genewie, a tem samem nie dopuścić do uprzedniego omawiania tej sprawy między Anglją a Niemcami, postarała się, że zjazd odłożono, co wywołało duże niezadowolenie w Niemczech. Za ośrodek tych powikłań autor uważa Francję, w której czynniki wojskowe znowu wzięły górę. Pretensje Francji do zabezpieczenia się są oparte na dążeniu do hegemonji w Europie, tak jak było za Napoleona III. Jeśli Francja chce bezpieczeństwa, to prawo do niego mają wszystkie państwa. A jeśli Francja gromadzi materjał wybuchowy, — wszyscy mają prawo do obrony. Takie gromadzenie prochu nie zapewnia narodom spokoju. Wszystkie wielkie starcia wynikały ze zbrojeń, zwłaszcza pokazał to rok 1914. Zbliżające się rokowania nad układem morskim pokażą, czy wstrzymanie zbrojeń będzie możliwe.

Svenska Dagbladet 14.IV, w art. wst. uważa za nieuzasadnione sprzeciwianie się układowi niemiecko-austrjackiemu. Zapowiedź zniesienia granicy celnej między Austrją a Niemcami wywołała burzę. Zwłaszcza Francja twierdzi, że nie dopuści do tego, chociaż przeszkodzenie państwom w dysponowaniu sobą chyba nie da się usprawiedliwić. Ponadto Europa, podzielona na drobne państwa i pocięta długiemi granicami celnemi, odczuwa potrzebę zniesienia tych granic. Głosił to Briand, ale hasłu nadał charakter zbyt oderwany. Ponieważ próby podjęte w Genewie nie doprowadziły do celu, jedynem wyjściem będzie zawieranie układów regjonalnych i taki właśnie zapowiedziały Niemcy i Austrja. Może Francja jest niezadowolona dlatego, że nie udało się jej połączenie Europy z jej inicjatywy i pod jej hegemonją, ale Francja nie ma monopolu na inicjatywę, a zresztą może ją podjąć na większą skalę przez zawarcie unji celnej francusko-niemieckiej. Zwłaszcza dla małych państw, stanowiących razem pewne całości geograficzne, jest korzystne usuwanie granic celnych, wobec wzrastającego protekcjonizmu wielkich mocarstw.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 18.IV, zamieszcza treść podpisanego pomiędzy Litwą i Łotwą protokółu o „jedności prasowej". Protokół przewiduje corocznie zwoływanie konferencji dziennikarzy obydwu państw. Wiadomości prasowe o życiu obu narodów mają być wg. protokółu czerpane z pierwszych źródeł. Pozatem protokół głosi: „Prasa i piśmiennictwo Litwy i Łotwy są przejawem duchowej kultury obu bratnich narodów, a przeto powinny być wspólną własnością tych narodów".

Lietuvos Aidas 18.IV, informuje o zebraniu dziennikarzy litewskich, jakie odbyło się dn. 17 b. m. w Kownie. Zebranie zatwierdziło podpisany przez dr. Purickisa (prezesa Związku dziennikarzy litewskich) akt „jedności prasowej" z dziennikarzami łotewskimi. Pozatem zebranie wypowiedziało się za zaproszeniem do Litwy dziennikarzy estońskich, a to w celu nawiązania ściślejszej współpracy z nimi.

Prasa litewska z 18.IV, donosi o mianowaniu przez prezydenta Estonji posłem estońskim na Litwie — dr. Leppika dotychczasowego dyrektora wydziału politycznego estońskiego ministerstwa spr. zagr. Dotychczasowy estoński poseł w Kownie Laretei został przeniesiony na miejssce dr. Leppika.

Lietuvos Aidas 17.IV, zamieszcza wywiad, udzielony przez zastępcę obrońcy Trybunału państwowego — Żalkauskasa, po jego powrocie z kongresu prawników estońskich w Tallinie, na który był zaproszony przez Estończyków. Żalkauskas podkreślił, że prawnicy estońscy wyrazili chęć ściślejszej współpracy z prawnikami litewskimi. Już w maju r. b. zamierzane jest zwołanie w Kownie konferencji prawników Estonji, Łotwy i Litwy.

Prasa litewska z 17.IV, zamieszcza komunikat ag. „Elty", podkreślający, że démarche posła litewskiego przy Watykanie, dr. Szaulysa u kardynała Pacelli'ego miał na celu omówienie wytworzonej ostatnio sytuacji na Litwie. „Rząd litewski, — głosi komunikat — upoważniając dr. Szaulysa do poczynienia tego démarche, powodował się jedynie chęcią usunięcia przeszkód istniejących w stosunkach pomiędzy Stolicą Apostolską i rządem Litwy, pozatem zmierzał do wytworzenia lepszych warunków dla — opartych na konkordacie — stosunków rządu z litewskiemi władzami kościelnemi".

Prasa litewska z 17.IV, informuje o zniesieniu z d. 1 maja r. b. wiz wjazdowych między Litwą a Czechosłowacją. Prawo wjazdu na terytorjum drugiego państwa bez wizy będą mieli jedynie posiadacze stałych paszportów (dowodów osobistych); z ułatwienia tego nie będą mogli korzystać posiadacze tymczasowych paszportów i dowodów osobistych.

Prasa litewska z 17.IV, informuje, że dymisja posła litewskiego w Moskwie Baltruszaitisa nie została przyjęta. Wobec tego Baltruszaitis wyjechał z powrotem do Moskwy.

Rytas 18.IV, w art. wst. atakuje litewski organ rządowy „Lietuvos Aidas" z powodu tendencyjnego przedstawiania przez ten dziennik wypadków, jakie ostatnio zaszły w niektórych kościołach na Litwie. „Rytas" zaznacza, że twierdzenia „Liet. Aidas'a" o rzekomej przychylności katolickiego społeczeństwa dla rządu są kłamstwem; litewska prasa rządowa celowo usiłuje ukryć przed swymi czytelnikami bezwzględne poparcie, jakie akcji katolickiej udzielają katolicy litewscy, a pozatem prasa ta przemilcza niewłaściwe postępowanie administracji litewskiej wobec duchowieństwa.

Dzień Kowieński 16—18.IV, informuje obszernie o przebiegu polskiej konferencji pedagogiczno - wychowawczej, jaka odbyła się ostatnio w Kownie. Na konferencji zostały wygłoszone referaty o treści pedagogiczno - wychowawczej i przyjęte rezolucje w sprawie wychowania i nauczania młodzieży oraz w sprawie pozaszkolnej pracy oświatowej.

Cała prasa litewska z 16.IV, pisze, że niebezpieczeństwo powodzi w Kownie (por. „Przegl. Pr. Zagr. Nr. 87) jeszcze nie minęło. Stan wody w Niemnie podniósł się do 6,67 mtr. Próby rozsadzenia zaporów lodowych na Niemnie i Wilji przez artylerję i bomby lotnicze nie dały żadnych rezultatów. Woda zalała połowę miasta i wszystkie jego przedmieścia. Straty rosną z każdą godziną. Powódź Kowna jest wielkiem nieszczęściem dla całego kraju. Duże straty poniosły z powodu powodzi Sowiety, a to w związku z zalaniem towarowych składów sowieckich, w których był nagromadzony cukier i inne artykuły spożywcze.

Prasa litewska z 18.IV, donosi, że niebezpieczeństwo powodzi w Kownie już minęło. Oddziałom wojskowym udało się rozsadzić wytworzone na Niemnie i Wilji zapory lodowe. Poziom wody powoli spada. Straty poczynione przez tegoroczną powódź są olbrzymie. Monopol państwowy poniósł również wielkie straty, z powodu upływu alkoholu do Niemna.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

La Tribuna 16.IV, w art. wst. przyznaje, że w Hiszpanji były stosunki nienormalne, ale powstanie republiki uważa za wynik agitacji masońsko - republikańsko - liberalnej, mającej swe źródło we Francji. Dlatego nie należy tych wypadków uważać za rozwiązanie trudności w Hiszpanji, lecz raczej poczekać, co najbliższa przyszłość pokaże.

Corriere della Sera 15.IV, uważa za przedwczesne osądzanie, czy monarchja w Hiszpanji była winna nienormalej sytuacji i czy kraj zyskał na zmianie formy rządu. Pewne jest, że przesilenie zaostrzyło się od chwili, gdy król zrzekł się współpracy Primo de Rivery, który miał dużo dobrej woli, uczciwości i energji. Stronnictwo republikanów dało wprawdzie wielu tęgich ludzi, ale jest w państwie mniejszością.

ABC 14.IV, (Madryt) wyraża wątpliwość, czy usunięcie się króla przyniesie krajowi to szczęście, jakie obiecuje agitacja polityczna. W każdym razie o ustroju Hiszpanji może rozstrzygnąć tylko parlament, a wszelkie inne próby narzucenia rozwiązania prowadzą do niezgody i nieporządku.

The Times 18.IV, korespondent z Rzymu pisze, że obojętność ze strony kół watykańskich wobec wypadków w Hiszpanji poczyna ustępować miejsca zaniepokojeniu. Jeżeli bowiem deklaracje rządu republikańskiego zostaną wprowadzone w życie, to zmiany polityczne mogą okazać się szkodliwemi dla kościoła rzymsko katolickiego, który wg. konkordatu ma charakter religji panującej w Hiszpanji. Wszystko będzie zależało od sposobu wprowadzenia w życie nowej polityki religijnej. Naogół przewidywania Watykanu są pesymistyczne, mimo że do tej pory nie zanotowano jeszcze żadnego wystąpienia anty-klerykalnego.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Lietuvos Aidas 18.IV, w art. wst., omawiającym powodzenie pięcioletniego gospodarczego planu Sowietów w dziedzinie przemysłowej i rolniczej, podkreśla, że Europa nie ma powodów niepokojenia się temi sukcesami sowieckiemi, a to dlatego, że gdyby nawet Rosja stokrotnie zwiększyła swoją produkcję — to w ogólnej produkcji światowej stanowiłoby to niewielki procent. „Europa — pisze dziennik — niepotrzebnie przerzuca się z jednej krańcowości w drugą: od niedoceniania bolszewizmu — do przesadnego przeceniania".

Lietuvos Žinios 17.IV, zamieszcza list z Moskwy, omawiający „piatiletkę" sowiecką i podkreślający niedostateczne docenianie przez Europę zachodnią zagrażającego jej niebezpieczeństwa z powodu możliwości kolosalnego zwiększenia produkcji sowieckiej.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Slovak 15 i 16.IV, podaje artykuły o stosunkach polsko - słowackich, w których omawia stanowisko prof. Magiery w sprawach słowackich w latach przedwojennych i jego informowanie społeczeństwa polskiego o Słowakach. Magiera badał wszystkie dziedziny życia słowackiego i wierzył w lepszą przyszłość narodu słowackiego, rozumiał jego ciężkie położenie pod jarzmem węgierskiem, oraz zwalczał zachłanność czeską, dążącą do wykazania, że Słowacy nie są osobnym narodem.

Dziennik podnosi, że dzisiaj wyrazicielem samodzielności narodowej Słowaków jest ks. Hlinka, który zarazem jest bojownikiem łączności między narodami słowiańskiemi.

ARTYKUŁY NIEUWGLĘDNIONE

Berliner Tageblatt 16.IV. Die Spra... ringen. — 17.IV. Der fascistis...

Druk. „KADRA", Długa 30, tel. 786-30.